

Luigi Longo ostrzega przed gniewem ludu

„Nie igrzajcie z ogniem panowie ministrowie“

RZYM, 2.8 (BS). Podczas dyskusji nad wnioskiem o udzielenie rządowi wotum nieufności, zgłoszonym przez partię Frontu Ludowego wystąpił z obszernym przemówieniem wicesekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej poseł Luigi Longo. O przemówieniu tym donosiliśmy pokrótce wczoraj, a obecnie cytujemy je w obszernym streszczeniu.

Longo stwierdził na początku, że ultimatum jakie rząd postawił opozycji — zdecydować się na akcję parlamentarną, albo na akcję w kraju — świadczy o mentalności antydemokratycznej i antyludowej obecnego rządu. Robotnicy nie mają zamiaru zrezygnować ze swego prawa brania bezpośredniego udziału w życiu politycznym kraju i będą przeciwstawiać się ustawom faszystowskim, stosowanym w celu unieważnienia prawa ludu.

Wicesekretarz komunistyczny zaznaczył, że chodzi tu o ustawy faszystowskie z czasów Mussoliniego, które rząd chrześcijańsko-demokratyczny w dalszym ciągu stosuje oraz o inne ustawy jeszcze bardziej faszystowskie, które są przygotowywane, naprzykład ustawa antystrajkowa lub ustawa o tak zwanych mundurach wojskowych.

Longo zwrócił uwagę rządu na fakt, że nawet faszyci w Niemczech nie zdołali rozwiązać żadnych problemów zapoczątkowanych przez terror, lecz przeciwnie utrudniali sobie jedynie żywot. Rząd musi wstrzymać się od dalszego kroczenia po drodze gwałtu i wywoływania niezgody, prowadzącej do wojny bratobójczej, jeśli nie chce wtracić kraju w przepaść.

Rząd stara się wmówić w policję, iż każda akcja przeciwko komunistom jest dozwolona — nawet zabójstwa. Czterej policjanci, którzy znajdowali się w pobliżu miejsca zamachu na Togliatti'ego nie interweniowali, pozwalając zamachowcom spokojnie wystrzelić 4 razy.

W Abbadii San Salvatore ludność steroryzowana przez policję, musiała podobnie jak za czasów niemieckich ukrywać się w pobliskich górach i lasach. Okoliczności w jakich dokonano zamachu na przywódcę opozycji świadczą o tym, iż rząd gwarantuje bezkarność wszystkim tym, którzy występują przeciwko opozycji.

Longo podkreślił, że rząd niepotrzebnie wyrzuca pieniądze, opłacając donosicieli — informatorów, którzy przynoszą mu „tajne“ plany komunistów.

„Rząd może być pewny — zażna czy mówca — że jeśli my uznamy za konieczne zwrócić się z apelem do ludu, by użył wszystkich stojących do jego dyspozycji środków w obronie swoich praw, to podamy o tym do wiadomości publicznej. Rewolucji nie robi kilku konspiratorów. Dla nas rewolucja jest rzecz poważniejsza, oznacza bowiem mobilizację i walkę milionów obywateli. Nie można rzucić milionów do walk i prowadzić do zwycięstwa zapomocą tajnych cyrkularzy, czy też śmiesznych planów „K“. Panowie ministrowie nie igrzajcie z ogniem! Nie stwarzajcie wskutek złośliwości politycznej takiej sytuacji, z której jedynym wyjściem jest rewolucja. Wówczas nie pomogą żadne rady i wezwania do umiarkowania i spokoju.

Jak widzicie, to nie agitatorzy stwarzają stan rewolucyjny. Podobne sytuacje powstają w wyniku nieudolności politycznych, gwałtów i brutalności klas rządzących, niezdołnej do rozwiązania problemów życiowych Stanu rewolucyjnego w latach 1943 — 1945 nie stworzył nam my — doprowadzili do niego faszyci i Niemcy, stosując brutalną politykę.

Wy obecnie kroczycie po tej

mejdrodzie. Jeśli postawicie naród włoski w obliczu konieczności broniąc się zapomocą wszystkich stojących do jego dyspozycji środków przeciwko waszemu gwałtom to możecie być pewni, że my komuniści staniemy na czele ludu włoskiego i poprowadzimy go ponownie do zwycięstwa. Nie pomogą wam wówczas wasze ustawy o broni, prawa antystrajkowe i inne, które jesteście w stanie obecnie uchwalić. Upadek faszystów niech będzie dla was przykładem. Nie można rzucić wbrew masom, które stanowią większość ludności kraju aktywnej pod względem politycznym i socjalnym. Po ostatnich tragicznych doświadczeniach nie ludźcie się panowie zasiadający w rządzie, by moim było przywrócić faszyzm bez wtrącenia kraju do nowej wojny bratobójczej, której wynik jest nie pewny, lecz najprawdopodobniej oznaczałby całkowitą ruinę naszego kraju“.

Longo oznajmił następnie, iż wycofuje wniosek o wyrażenie wotum nieufności rządowi, ponieważ rząd zachowaniem się swym wykazał, iż lekceważy ostrzeżenia ludu, których

wyrazem był strajk generalny. W tych warunkach dyskusowanie nad wnioskiem jest bezcelowe. Dyskusja toczy się będzie w dalszym ciągu w kraju i demokraci nie dadzą się zastraszyć groźbami i prowokacjami rządu.

Wicesekretarz partii komunistycznej zakończył swe przemówienie życzeniem szybkiego powrotu Togliatti'ego do zdrowia. Na te słowa wszyscy posłowie opozycji podnieśli się z ław i przez oklaski podkreślili swą solidarność z Longo. Deputowani demokracji chrześcijańskiej nie ruszyli się z miejsca.

Na przemówienie Longo odpowiedział natychmiast premier de Gasperi. Widać było wyraźnie, iż jest zdenerwowany.

De Gasperi podkreślił, że „przemówienie Longo musi być uważnie przeczytane i rozważone“. Następnie usiłował udowodnić, że policja nie działała przeciw „bezbronemu ludowi“. Wśród 16 zabitych i 500 rannych w czasie strajku generalnego znajduje się 9 zabitych i 300 rannych policjantów — powiedział de Gasperi.

W zakończeniu premier powiedział: „Jeśli w dalszym ciągu będziecie straszycie tych, którzy posiadają jakąkolwiek własność, my stanijemy w ich obronie“. Słowa te wywołały powszechny śmiech na ławach lewicy, skąd padła odpowiedź: „Wiedzieliśmy o tym“.

Arabowie znów przugotowują się do wojny

Bernadotte nie zdradza swych planów nawet Organizacji Narodów Zjednoczonych

LAKE SUCCESS, 2.8 (Obsł. wł.). Hrabia Bernadotte rozpoczął sześciogodniowy objazd państw arabskich z nowymi propozycjami rozwiązania problemu palestyńskiego. Utrzymuje on je w tajemnicy nawet przed Narodami Zjednoczonymi, o czym zawiadomił sekretarza przed wyjazdem z Rhodos.

O tym, że problem palestyński został już rozwiązany przez Radę Bezpieczeństwa przypomniał światu i hrabiemu Bernadotte delegat radziecki Malik, na Komisji Powierniczej ONZ.

W sobotę na tej komisji postanowiono odroczyć dyskusję nad statutem międzynarodowym Jeruzolimy, gdyż mogłoby to „utrudnić“ pośrednictwo Bernadotte'a.

Delegat radziecki stwierdził, że podział Palestyny pozostaje w mocy i Komisja Powiernicza ma obowiązek szybkiego ustalenia statutu Jeruzolimy.

Komentator agencji U. P. podkreśla, że Bernadotte przekracza kompetencje. Pojechał on do Palestyny, aby przypilnować warunków za wieszania broni, oraz pojednać Izraela i państwa arabskie na platformie podziału Palestyny, uchwalonej przez Radę Bezpieczeństwa bez żadnego sprzeciwu (Z. S. R. R. i U. S. A. głosowały za, Anglia — wstrzymała się od głosu). Tymczasem Bernadotte zmienia owe wa-

runki i to w tajemnicy przed swymi mocodawcami.

Bernadotte cieszy się jednak poparciem Arabów, a tym samym Anglików, którzy podziemnymi intrygami doprowadzili do tego, że poplecznicy Anglosasów w ONZ uważają go za „męża opatrnościowego“ Palestyny.

Doszło do tego, że Bernadotte będzie mógł osobiście referować problem palestyński na walnym zgromadzeniu ONZ, we wrześniu w Paryżu.

Bernadotte jedzie w sierpniu do Sztokholmu na posiedzenie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, po czym wróci na Rhodos z gotowym planem „pokoju“ w Palestynie.

Minister Mołotow przyjął przedstawicieli państw zachodnich

LONDYN, 2.8. (PAP). Podano do wiadomości, że minister spraw za-

Pierwszy artykuł Togliatti'ego

RZYM, 2.8 (API). „Unita“ zamieściła artykuł Togliatti'ego, w którym dziękuje on wszystkim za do wody sympatii okazane w związku z zamachem. Togliatti piętnuje rząd włoski, który nie powziął żadnych odpowiednich kroków przeciwko faszystowskiemu bandytom. Rząd ten nie zwolnił nawet ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, odpowiedzialnego za niepoczytalne

wybrki bandytów faszystowskich. Minister spraw wewn. uważa zamach na przedstawicieli partii komunistycznej za „sprawę bieżącą“.

Togliatti stwierdza, że zamach, którego padł ofiarą, jest niepokojącą regeneracją sił wstecznych, dążących do zepchnięcia kraju w awanturę wojenną. Siły te również pragną zamienić Włochy w kraj walk bratobójczych.

Symbol pracy przemysłu Z. O.



Na zdjęciu widzimy fragment pawilonu przemysłowego. Plaskorzeźba prof. Potrawiaka jest symbolem pracy przemysłu Z. O. (Fot. API)

List otwarty amb. Jugosławii w Rumunii

„Nie mogę się zgodzić z polityką zgubną dla partii i narodu“

BUKARESZT, 2.8 (API). Oficjalny organ rumuńskiej partii komunistycznej „Scanteia“ opublikował list otwarty b. ambasadora jugosłowiańskiego w Bukareszcie, Radonia Golubowicza, który odmówił powrotu do Jugosławii, po zawieszeniu go w czynnościach. Golubowicz pisze m. in.:

„Proszę was o opublikowanie tego listu, ponieważ obecne kierownictwo jugosłowiańskiej partii komunistycznej nie pozwoliłoby na zamieszczenie mego oświadczenia w dziennikach jugosłowiańskich.

Dopiero w ostatnich miesiącach miałem możliwość przekonać się, że przywódcy naszej partii, kierowani przez tow. Tito, stopniowo oddalali się od ruchu międzynarodowego proletariatu i weszli na drogę nacjonalizmu. Ostatecznie uświadomiłem sobie ten fakt po kongresie jugosłowiańskiej partii komunistycznej. Kongres ten wykazał, że Komitet Centralny K. P. J. idzie po linii pogłębiającej przepaść między komunistyczną partią Jugosławii a partiami komunistycznymi innych krajów. Wewnątrz KPJ panuje terror. Wszyscy towarzysze, którzy choćby w najskromniejszej formie wyrażali brak zgody na antymarxistowską politykę jugosłowiańskiej partii komunistycznej, ko Komitetu Centralnego KPJ, zostali wydaleny z partii, lub zmuszeni do odwołania swych poprzednich opinii. Wielu z nich uwięziono“.

W zakończeniu swego listu ambasador jugosłowiański stwierdza:

LONDYN, 2.8 (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Damaszku, że Wysoki Komitet Arabski postanowił wysłać delegację do krajów muzułmańskich celem udzielenia wyjaśnień na temat sytuacji w Palestynie oraz uzyskanie pomocy materialnej i moralnej dla ponownego podjęcia walk w Palestynie.

A'ak Arabów na konwój żydowski

TEL AVIV, 2.8. (API). Pierwszy konwój żydowski od czasu rozpoczęcia rozejmu w dniu 18 lipca był w poniedziałek ostrzeliwany przez Arabów na drodze między Tel Avivem i Jeruzolimą. Arabowie strzelali z pozycji znajdujących się w pobliżu klasztoru trapistów w Latrun. Konwój był eskortowany przez 4 samochody z obserwatorami, z których kilku doznało obrażeń wyskakując z samochodu do rowu na szosie. Konwój dotarł cało do Jeruzolimy.

Pomyślny przebieg żniw w ZSRR

MOSKWA, 2.8 (PAP). — Akcja żniwna w ZSRR przebiega nad wyraz pomyślnie i objęła już terytorium łącznie z Syberią. Do dnia 25 lipca na terenie całego Związku Radzieckiego zebrano plony z obszaru o 11 milionów ha większego niż w roku ubiegłym.

Akcja dostaw zboża do sptchrow państwowych przebiega w roku bież. również znacznie szybciej i sprawniej niż w roku ub. Kolchozy i majątki państwowe w wielu okręgach ZSRR wywiązały się już ze swych zobowiązań.

Awans dla Zatopka

PRAGA, 2.8 (API). W uznaniu za zwycięstwo w biegu olimpijskim na 10.000 m. Emil Zatopka otrzymał awans z porucznika na kapitana armii czechosłowackiej. Premier Zatopek wysłał do Zatopki telegram gratulacyjny a Minister Wojny Swoboda wysłał telegram do Ambasady czechosłowackiej w Londynie z zawiadomieniem o jego promocji w uznaniu rekordowego biegu.

granicznych ZSRR Mołotow przyjął specjalnego wysłannika min. Bevina — Roberta w związku z sytuacją w Berlinie. Wizyty ministrowi Mołotowowi złożyli również ambasador USA w Moskwie, Bedell Smith, oraz ambasador Francji — Chataigneau.

P. Robert przesłał ministrowi Bevinowi sprawozdanie z przebiegu swej rozmowy z min. Mołotowem. Treść sprawozdania nie została podana do wiadomości.

na widowni MIĘDZYKRAJOWEJ Penetracja kolonialna USA

(rz) W okresie przedwojennym a nawet jeszcze podczas wojny popularne były w prasie amerykańskiej ataki przeciw imperializmowi. Mowa oczywiście nie o szczerzej krytyce imperializmu, która znajduje swój wyraz w mało tam rozpowszechnionej prasie lewicowej. Chodzi o to, że najbardziej reakcyjne i izelacionistyczne pisma amerykańskie chętnie występowały przeciw zmuszaniu imperializmowi państw europejskich.

Ten rzekomy antyimperializm w USA faktycznie reprezentował dążenia wielkiego kapitału amerykańskiego, zmierzającego do wyparcia mocarstw europejskich z ich kolonii. W niektórych kołach amerykańskich popularna była teoria, że kolonie powinny być wyjęte spod władzy metropolii europejskich i przekształcone w „niezależne” państwa, któreby jednocześnie przechodziły... pod opiekę USA.

Po wojnie, kiedy się okazało, że ruchy narodowe w koloniach bynajmniej nie kwapią się z zamiarą panowania imperialistów europejskich na panowanie amerykańskie, zaszła zasadnicza zmiana w stanowisku amerykańskich antyimperialistów. Obecnie dążą oni raczej do zachowania politycznej władzy mocarstw europejskich nad koloniami. Przy tym plan Marshalla ma za zadanie zabezpieczyć kapitałowi amerykańskiemu swobodny dostęp do bogactw tych kolonii.

Polityczne uzależnienie mocarstw europejskich od USA sprawia, że ich posiadłości zamorskie przechodzą stopniowo pod kontrolę gospodarczą i militarną tego mocarstwa. Ciekawe szczegóły podała ostatnio prasa zagraniczna o pozycjach amerykańskich w francuskim Maroku. Amerykanie zatrzymali w swoich rękach otrzymane jeszcze podczas wojny bazy lotnicze i morskie w Casablance, Marakeszu i Agadirze.

Z końcem ub. roku bawiła we Francji specjalna komisja Izby Reprezentantów, która wystarała się o daleko idące ułatwienia dla działalności kapitalistów amerykańskich w Maroku. Od tego czasu ogromnie wzrosła liczba czynnych w tym kraju kompanii amerykańskich. O infiltracji kapitału amerykańskiego w Marokko świadczą na

stępujące cyfry. W 1938 r. import amerykański do Marokka wynosił 5 proc. całości importu amerykańskiego. Z końcem 1947 r. import towarów amerykańskich wynosił już 21 proc. całości importu USA.

Równocześnie eksport marokański do Stanów Zjednoczonych nie przekracza 3 proc. ogółu towarów wywożonych z tego kraju. Komentując te fakty, prasa francuska stwierdza, że Amerykanie inwestują otrzymane dochody w swoich przedsiębiorstwach i wypierają kapitał francuski. Nie ulega wątpliwości, że ratyfikacja francusko-amerykańskiej umowy marszałkowej jeszcze bardziej ułatwi swobodę ruchów amerykańskim monopolistom.

Wicepremier Szakasits

jedynym kandydatem na prezydenta Węgier

BUDAPESZT, 2. 8. (PAP). W niedzielę odbyła się konferencja przewodniczących wszystkich frakcji parlamentu węgierskiego, na której przyjęto do wiadomości rezygnację Tildy'ego oraz uzgodniono, że przewodniczącym Węgierskiej Partii Pracujących Árpád Szakasits będzie jedynym kandydatem na stanowisko prezydenta Republiki. Żadna partia nie wystawi kontrkandydata. Tym samym wybór Szakasits'a na prezydenta republiki węgierskiej jest całkowicie pewny.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Węgierskiej Partii Pracujących, partii drobnych posiadaczy, narodowej partii chłopskiej, demokratycznej partii ludowej, niezależnej węgierskiej partii demokratycznej, partii radykalnej, partii mieszczańsko-demokratycznej oraz obozu kobiet katolickich.

Na wtorkowym posiedzeniu parla-

BELGRAD, 2.8 (PAP). Na sobotnim posiedzeniu konferencji dunajskiej, odbywającym się pod przewodnictwem delegata Bułgarii, Kamenowa, państwa zachodnie podjęły jawną próbę utrzymania w mocy dawnych niesprawiedliwych przepisów konwencji regulującej żeglugę na Dunaju.

Delegat Francji Thierry oświadczył, iż rząd francuski zamierza za wszelką cenę utrzymać „nabyte prawa” nie uznając żadnej nowej konwencji, jeśli zostanie ona przyjęta większością głosów. Przedstawiciele Wielkiej Brytanii — Peake, oraz USA — Cannon, poparli stanowisko delegata Francji, twierdząc, że żadna konwencja późniejsza nie ma rzekomo mocy prawnej bez zgody wszystkich państw, które podpisały poprzednią konwencję.

Delegat Austrii hr. Rosenberg podkreślił, że udział Austrii w konferencji nie oznacza jej zgody na konwencję, która zostanie opracowana oraz zażądał przyznania delegacji austriackiej głosu decydującego w obradach konferencji. Rosenberg poparł przedstawicieli Wielkiej Brytanii i USA.

Próby przedstawicieli państw zachodnich skierowania pracy konferencji na dogodny dla nich tor spotkały się z zdecydowaną oporą ze strony delegatów krajów nadunajskich.

Minister spraw zagranicznych Czechosłowacji Clementis przypomniał, że obecna konwencja nie została zwolniona, aby potwierdzić niesprawiedliwą konwencję z roku 1921, ale w tym celu, aby opracować nowy statut żeglugi na Dunaju. Różnica między obecną konwencją a poprzednią — oświadczył Clementis — polega na tym, że dawniej wielkie mocarstwa narzucały swą wolę państwom nie posiadającym pełni suwerenności, natomiast obecnie w konferencji biorą udział państwa, korzystając z całej pełni ze swych praw suwerennych.

Minister spraw zagranicznych Rumunii Anna Pauker oświadczyła, że czas, gdy państwom naddunajskim dyktowano decyzje bezpowrotne minęły. Obecnie winna być opracowana nowa konwencja. Zupełnie dobrze rozumiem — oświadczyła min. Pauker, zwracając się do strony delegatów zachodnich, że chcielibyście utrzymać dawne porządki, jednakże żożne życzenia nie zawsze możliwe są do realizacji.

Przedstawiciel Węgier min. Molnar zwrócił uwagę, że gdyby dawna konwencja w sprawie żeglugi na Dunaju miała być utrzymana w mocy, nie byłoby potrzeby zwolnienia obecnej konferencji. Mówca podkreślił, że dawne przepisy, regulujące żeglugę na Dunaju, służyły imperialistycznym celom wielkich mocarstw. Narody naddunajskie, które są teraz niezależne, wolne i silne, gotowe są nadal współpracować ze wszystkimi państwami, ale tylko na warunkach równości. Analogiczne stanowisko zajęli również delegaci Bułgarii i Jugosławii.

Wszyscy mówcy wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko przy-

znaniu Austrii prawa decydującego głosu, podkreślając, że byłoby to sprzeczne z decyzją Rady Ministrów spraw zagranicznych w sprawie zwolnienia konferencji dunajskiej, przyznającą Austrii jedynie głos doradczy.

Szef delegacji radzieckiej wiceminister Wyszynski podał argumenty przedstawicieli państw zachodnich wszechstronnej analizie — politycznej i prawnej — dowodząc, że są one pozbawione całkowicie podstaw.

Podkreślając, że przedstawiciele państw zachodnich stawiają konferencję przed ultimatum: zaakceptowania ich warunków, lub odrzucenia przez nich nowej konwencji — Wyszynski oświadczył:

„Delegacja radziecka zdecydowanie odrzuca tego rodzaju postawienie sprawy. Stwierdzamy z góry, że takie deklaracje utrzymane w tonie ultimatywnym nie będą miały dla nas żadnego znaczenia. Zignorujemy je po prostu.” Powiadamy: drzwi tej konferencji stoją dla was otworem w jedną i drugą stronę. Nikogo nie zmuszamy do brania udziału w konferencji. Konferencja została zwolniona dla współpracy, dla zgodnego rozpatrzenia zagadnienia, które interesuje wszystkich jej uczestników. Nie jest to konferencja beneluxów. Język dyktanda i ultimatum musi pozostać poza progiem tej sali!”

Nawiązując do pretensji delegata Austrii przyznania mu decydującego głosu, Wyszynski stwierdził, że są one bezpodstawne, gdyż dotychczas nie uregulowano sprawy traktatu pokojowego z Austrią, która do końca wojny pozostała w obozie hitlerowców. Ponadto pretensje te są sprzeczne z poprzednimi decyzjami Wielkiej Czwórki.

Ponieważ delegat USA nalegał na przyznanie delegacji Austrii głosu decydującego, Wyszynski zaproponował, by w sprawie tej wypowiedziano się w drodze głosowania.

Wniosek amerykański uzyskał jedynie dwa głosy (USA, Anglia) przeciwko siedmiu przy jednym (Francja) powstrzymującym się.

Rezolucja Wyszynskiego, potwierdzająca poprzednią decyzję Rady Ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w sprawie przyznania Austrii jedynie głosu doradczego na konferencji dunajskiej, uzyskała 7 głosów przeciwko 3 (USA, Anglia, Francja). Tym samym podjęte przez delegatów państw zachodnich próby zrewidowania decyzji Rady Ministrów spraw zagranicznych nie powiodły się.

„Drzwi są otwarte w obie strony”

Dla współpracy, a nie dyktanda zwołano konferencję dunajską

Zachodni reżyserzy za kulisami

W Finlandii jeszcze nie zlikwidowano organizacji faszystowskich

HELSENKI, 2. 8. (PAP). Jak donosi dziennik „Vapaa Sana”, posłowie Demokratycznego Związku Fińskiego złożyli w kancelarii parlamentu wniosek, w którym domagają się, aby rząd wniósł w

przyspieszonym trybie na rozpatrzenie parlamentu szereg projektów ustaw umożliwiających wcielenie w życie niektórych postanowień traktatu pokojowego.

Motywuując swój wniosek, posłowie zwracają uwagę na szereg faktów sprzecznych z postanowieniami traktatu pokojowego. M. in. podkreślają oni, że likwidacja organizmu faszystowskich nie została jeszcze w Finlandii doprowadzona do końca.

Nadal rozwija działalność, wymierzona przeciwko mniejszości szwedzkiej w Finlandii organizacja faszystowska pod nazwą „Związku Finów”. Ponadto władze sądowe odmawiają pociągnięcia do odpowiedzialności osób, oskarżonych o działalność faszystowską i udział w przygotowaniach do wojny, co jest sprzeczne z artykułem 8-ym traktatu pokojowego.

SZTOKIOLM, 2. 8. (PAP). Na marginesie socjal-demokratycznego rządu Finlandii, dziennik „Ny Dag” podkreśla, że lewicowi działacze polityczni pragnęli rządu opartego na współpracy tych sił, które wypowiedziały się za kontynuowaniem i zacieśnieniem przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim oraz za definitywnym zarzuceniem polityki, która ściągnęła na Finlandię wiele nieszczęść. Jednakże reakcyjne siły Finlandii postanowiły pójść inną drogą. Reakcja chciała, aby zmianę kursu zapoczątkowała socjal-demokracja.

Obecnie Fagerholm podejmuje się realizacji tej nowej linii politycznej, oczywiście początkowo bardzo ostrożnie. Ale z po za jego pleców wyłania się już Tanner, który, jak się zdaje, wkrótce zostanie zwolniony z więzienia. Za kulisami można również zauważyć zachodnich reżyserów.

W konkluzji dziennik stwierdza, że najlepszym wyjściem dla Finlandii będzie udział w rządzie przedstawicieli Demokratycznego Związku Narodów Fińskiego, który ma możliwość zmobilizowania demokratycznych sił w kraju dla obrony interesów klasy pracującej oraz przeciwko nowej, awanturniczej polityce.

Dzień kolejarza w ZSRR

MOSKWA, 2. 8. (PAP). W dniu 1 sierpnia Związek Radziecki obchodził „Święto Kolejarza”.

„Dzień kolejarza” odbywał się pod znakiem hołdu całego społeczeństwa dla ofiarnej pracy robotników tej niezwykle ważnej gałęzi gospodarki narodowej,

Polityka rządu Attlee

nie ma nic wspólnego z ruchem robotniczym

LONDYN 2.8. (PAP). Sekretarz generalny brytyjskiej partii komunistycznej Harry Pollit stwierdził, że w chwili obecnej od brytyjskiej klasy robotniczej żąda się „lojalności”, nieutrudniania pracy rządowi, milczenia i niesprzeciwiania się polityce rządu, chociażby nawet robotnicy angielscy uważali ją za złą. Pollit wyzywa do porzucenia „tej niebezpiecznej i defetystycznej postawy” w chwili gdy rząd Partii Pracy stwarza w kraju chaos gospodarczy, który może doprowadzić masę do głodu. Rząd premiera Attlee — pisze Pollit — prowadzi na rozkaz USA politykę zagraniczną, która gra przeciwko pokojowi i nie ma nic wspólnego z podstawowymi zasadami ruchu robotniczego.

Kto jest lojalny wobec ruchu robotniczego i Wielkiej Brytanii — zapytuje Pollit — czy ci, którzy oddają lotniska brytyjskie do dyspozycji „naszych mocodawców amerykańskich”, czy też ci, którzy walczą o niezależność Wielkiej Brytanii, o to, aby współpracowała ona gospodarczo ze wszystkimi krajami, nie podporządkowując się żadnemu?

„Lojalność” — konkluduje Pollit — jest rzeczą doskonałą ale tylko wówczas, gdy jest zgodna z zasadami, na których opiera się ruch robotniczy. Może natomiast okazać się niebezpieczna, gdy w wyniku nieuzasadnionego zaufania do pewnych osób, wpływa na osłabienie ruchu robotniczego i na wzmocnienie pozycji wrogów klasy robotniczej.”

Przeciw propagandzie wojennej

w Austrii

WIEDEŃ, 2.8 (PAP). — Na posiedzeniu Sejmowej Rady Kontroli, delegat radziecki zwrócił ponownie uwagę na złośliwą propagandę wojenną, prowadzoną przez niektóre austriackie dzienniki ukazujące się w strefach anglosaskich. Przedstawiciel amerykański próbował usprawiedliwić podżegaczy wojennych działających w prasie austriackiej tym, że ich artykuły są powtórzeniem lub streszczeniem przemówień niektórych amerykańskich działaczy politycznych.

Delegat radziecki oświadczył, że zastosuje ostre środki dla ukrócenia

złośliwej propagandy wojennej w strefie radzieckiej.

Następnie Rada Sojusznicza zatwierdziła przedłożony przez rząd austriacki plan zapatrzenia w żywność na najbliższy okres, jak również szereg rozporządzeń austriackiego rządu. Niektóre ustawy, uchwalone przez rząd austriacki nie uzyskały aprobaty ze strony Rady. Delegat radziecki wypowiedział się przeciwko zatwierdzeniu ustawy o przyznaniu obywatelstwa austriackiego „osobom przesiedleńczym”.

W kilku wierszach

— W Bratysławie odbyła się kilkudniowa konferencja dyrektorów uzdrowisk słowiańskich, w której wzięła również udział delegacja polska z dr. Janem Woląnskim, naczelnym dyrektorem uzdrowisk polskich na czele.

— Natychmiast po ogłoszeniu wyroku w procesie przeciwko dyrektorom zakładów Kruppa, amerykański przewodniczący sądu, Anderson, wydał oświadczenie, w którym wypowiedział się przeciwko orzeczeniu Trybunału twierdząc, że kary są zbyt duże.

— Rada Gospodarcza Bizionli zakończyła swą działalność jesienią roku bieżącego. Funkcje jej przejmie rząd zachodnio-niemiecki. Rząd ten, organizowany obecnie, posiadać będzie znacznie szersze kompetencje aniżeli jakakolwiek z istniejących dotychczas instytucji niemieckich.

— Mimo ostrzeżenia japońskich związków zawodowych, zapowiadającego strajk 5 mil. urzędników państwowych w razie wprowadzenia w życie ustawy antystrajkowej — ustawa ta na rozkaz gen. Mac Arthura zaczęła obowiązywać od soboty.

Zarządzenie antystrajkowe znosi również prawo zbiorowych umów.

— Grecka prasa rządowa donosi, że w pobliżu frontu macedońskiego oddziały partyzanckie wysadziły w powietrze pocąg na linii Serres — Saloniki, w pobliżu góry Deles. Straty wojsk rządowych są bardzo znaczne.

— Węgierska Rada Ministrów zaaprobowana układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, podpisany z Bułgarią w dniu 16 lipca i postanowiła zalecić parlamentowi jego ratyfikowanie.

— Bułgarska Rada Ministrów postanowiła z dniem 1 sierpnia zwiększyć racje chleba.

— Ostatnio w Danii odbyły się wlece robotnicze, na których podejmowano rezolucje protestujące przeciwko zbyt wysokim podatkom. Robotnicy duńscy domagają się bardziej sprawiedliwego rozłożenia podatków i ulg podatkowych dla warstw nisko uposażonych, zmniejszenia wydatków na cele wojskowe oraz wprowadzenia ścisłej kontroli cen.

— W związku z eksplozją, która miała miejsce w zakładach chemicznych I.G. Farbenindustrie w Ludwigshafen, rada czechosłowackich związków zawodowych domaga się wszczęcia dochodzenia przez specjalną komisję Światowej Federacji Związków Zawodowych — dla ustalenia przyczyn katastrofy.

— Ostatnio wybuchły strajki w Rotterdamie, w kopalniach Linguro, w Grehangen, w Hong i w innych miastach. Robotnicy żądają podwyżki płac. W Hadze wybuchł strajk pracowników komunikacji miejskiej domagających się podwyższenia płac. Prawie cała komunikacja miejska jest sparaliżowana.

— Szach Iranu, po dwutygodniowej nawiół oficjalnej wycieczki w Wielkiej Brytanii, opuścił w niedzielę Londyn, udając się w drogę powrotną do kraju via Paryż, Bern i Rzym. Szach Iranu zamierza w każdym z tych miast zabawić po kilka dni.

— W niedzielę odbyło się w Nikozji (Cypr) wielkie zgromadzenie ludowe, na którym ostro zaprotestowano przeciwko próbom państw anglosaskich przekształcenia wyspy w bazę wojskową.

— Sąd wojskowy w Leodium (Belgia) skazał na karę więzienia od 12 do 15 lat 9-ciu b. SS-owców niemieckich, oskarżonych o wymordowanie całej ludności cywilnej miasteczka Stavelot w Ardennach w ostatnim okresie wojny.

Hilary Minc

Spółdzielczość rolnicza przeciw kapitalizmowi

Mówimy ciągle* o spółdzielczości rolniej ogólnie. Może więc powstać usprawiedliwione pytanie, co rozumiemy bliżej przez tę spółdzielczość. Jak wiadomo, spółdzielczość w odniesieniu do gospodarstw rolnych można rozumieć jako spółdzielczość w zakresie sprzedaży artykułów gospodarstwa rolnego, w zakresie zaopatrzenia gospodarstwa rolnego w niezbędne no towary i środki produkcji i wreszcie w zakresie samej produkcji rolniej.

Jedyna droga dla wsi

Mówiąc o spółdzielczości rolniej jako najbardziej łatwej, prostej, dostępnej i zrozumiałej dla szeregowego chłopca, drodze do zmian ustrojowych, mamy rzecz jasną na myśli wszystkie trzy zakresy spółdzielczości: zbytu, zaopatrzenia i produkcji. Nie znaczy to, abyśmy myśleli, że te wszystkie trzy zakresy spółdzielczości mogą się rozwijać na wsi równomiernie, równoległe, z równą szybkością, w równym tempie. Jasną jest rzeczą, że spółdzielczość w zakresie zbytu i zaopatrzenia jako forma najprostsza, mniej wymagająca nakładów i mniejszego wymagająca przełomu psychologicznego, rozwijać się będzie szybciej, niż spółdzielczość w zakresie produkcji rolniej. Widzimy to zresztą, obserwując do tychczasowy rozwój spółdzielczości: podczas gdy spółdzielczość w zakresie zbytu i zaopatrzenia posiada już na wsi stosunkowo silne porożce, spółdzielczość produkcyjno-rolna jeszcze właściwie nie istnieje albo istnieje dopiero w załóżkach. Tymczasem program Zjednoczonej Partii musi to wyraźnie wsi polskiej powiedzieć: wyjście z ślepej ulicy rozwoju kapitalistycznego, szybka likwidacja odwiecznej nędzy na wsi, szybkie przeniknięcie na wieś nowoczesnej techniki i wiedzy, naprawdę szybkie i naprawdę masowe podniesienie dobrobytu materialnego i kultury jest niemożliwe tylko w drodze spółdzielczości w zakresie zbytu i zaopatrzenia, a wymaga także i niezbędnie współdzielczości w produkcji rolniej.

Świadomość, że tak jest a nie inaczej, panuje nie tylko w sferach robotniczych, w środowiskach, które opanowały naukę marksistowską. Świadomość, że taka a nie inna jest sytuacja, istnieje również u wielu działaczy chłopskich, mało lub niewiele wspólnego mających z marksizmem. Oto co naprzykład czytamy w artykule pod tytułem „Sprawy spółdzielcze” w „Wiciach” Nr. 4 z dnia 26 I 1947 r. (jeszcze przed demokratyzacją „Wici”):

„Dla każdego wnikliwszego i śmielszego umysłu było i jest jasne, że nie da się w rolnictwie iść dalej w oparciu jedynie o indywidualne gospodarowanie. Spółdzielczy system nie może ograniczyć się tylko do spółdzielni rolniczo handlowych, kredytowo - oszczędnościowych, spożywczych czy mlecznych. Musimy prędzej czy później wkroczyć na drogę zbiorowego rozwiązania najtrudniejszych problemów samej produkcji rolniczej.

Umiejętne przekształcenie życia powinno zmierzać do zachowania tradycyjnej formy własności chłopskiej w postaci jednoosobowego gospodarstwa i władania w granicach zakreślonych każdorazowo przez dobro społeczne (podkreślenie nasze). Lecz skoro nowoczesna technika rolnicza niejednokrotnie zmusza do korzystania z drobin maszyn i inwestycji i zbiorowego wysiłku przekraczającego zdolności twórcze jednej rodziny, to nie ma innego wyjścia, jak wkroczenie tam, gdzie jest to konieczne — na drogę zespołowego działania”.

Bez wątpienia problem znalezienia najlepszej formy i zakresu owego zespołowego działania nie jest łatwy i wymagać będzie niejednego eksperymentu.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że proces przejścia gospodarstwa drobnotowarowego do gospodarki spółdzielczej pod względem zaopatrzenia zbytu i produkcji, do gospodarki zespołowej, nie jest procesem ani łatwym ani szybkim.

* Zob. poprzednie numery naszego pisma — od nr. 205 począwszy. Red.

kim. Po to, żeby ten proces stał się procesem naprawdę masowym, trzeba spełnienia następujących warunków:

Trzy warunki współdzielczości

1. Trzeba, aby nasz przemysł państwowy mógł dostarczyć wsi do statecznych ilości nowoczesnych maszyn rolniczych, traktorów, samochodów, nawozów, energii elektrycznej, potrzebnych dla efektywnego prowadzenia wielkiej współdzielczej gospodarki rolnej. Bez dostatecznej ilości sprzętu rolniczego naprawdę masowy proces współdzielczości w produkcji rolniej nie może się rozwijać. Wyobraźmy sobie spółdzielnię rolną, która powstaje w drodze prostego zsumowania inwentarza martwego i żywego, znajdującego się w rękach poszczególnych członków spółdzielni, średnich i biednych gospodarzy. A więc prostego zsumowania pociągowej siły końskiej, prostych narzędzi rolniczych, pługów itd. Taka spółdzielnia miałaby prawdopodobnie pewną wyższość nad indywidualnymi gospodarstwami i stanowiłaby prawdopodobnie w stosunku do nich pewien postęp, ale taka spółdzielnia nie osiągnęłaby radykalnego przełomu w technice rolniczej, w wydajności, w wielkości plonów, w poziomie materialnym swoich członków. Taki przełom może być osiągnięty tylko w oparciu o masowy ruch spółdzielczy, rozwijający się na bazie masowo przez przemysł dostarczającego współdzielczemu sprzętowi rolniczemu. Rozwój zaś przez myśl do takiego poziomu, by mógł masowo takich dostaw dokonywać wymaga czasu.

2. Lenin uczy nas, że „każdy ustroj społeczny powstaje tylko przy finansowej pomocy określonej klasy; nie trzeba przypominać o tych setkach i setkach milionów rubli,

które kosztowało narodzenie „swobodnego kapitalizmu”.

Masowy rozwój produkcyjnej spółdzielczości rolniej, który będzie równoznaczny z powstaniem nowego ustroju społecznego na naszej wsi, wymaga również pomocy finansowej i to wielkiej pomocy finansowej ze strony państwa ludowego. Rzecz jasna, że nasze państwo ludowe zaabsorbowane przez takie olbrzymie zadanie finansowe, jak odbudowa zniszczonej gospodarki, zniszczonego miasta, odbudowa i rozbudowa komunikacji, zniszczonej portów, przemysłu itd., tylko stopniowo będzie mogło gromadzić i przeznaczać na potrzeby rozwoju spółdzielczości rolniczej i w szczególności produkcyjno - rolniczej potrzebne na to wielkie sumy.

3. Masowy rozwój spółdzielczości rolniej, a w szczególności produkcyjno - rolniej wymaga wielkiego przełomu w psychologii indywidualnego gospodarza, ten przełom zaś może się odbyć tylko drogą na bicia doświadczenia przez masę

chłopskie i przekonania się, że droga spółdzielczości rolnej jest jedyną skuteczną drogą chroniącą indywidualne gospodarstwo chłopskie przed degradacją i przed ruiną. Taki przełom psychologiczny oparty o doświadczenie wymaga czasu, tak samo jak czasu i długiego czasu wymaga wykucie przez polskie masy chłopskie w praktycznej działalności najlepszych, najdogodniejszych i najodpowiedniejszych w warunkach polskich form spółdzielczości produkcyjno - rolniej. Engels u schyłku swego życia genialnie przewidywał:

„Stoimy zdecydowanie po stronie drobnego chłopca, będziemy robić wszystko co możliwe, żeby mógł on znośniej żyć, żeby ułatwić mu przejście do pracy zespołowej w wypadku, jeżeli on się na to zdecyduje; w wypadku zaś, jeżeli on jeszcze nie potrafi przyjąć tej decyzji, postaramy się dać mu możliwie najwięcej czasu do pomyślenia o tym na swoim skrawku ziemi”.

Ku ostatecznej likwidacji kapitalizmu

Widzimy więc, że dojrzwienie świadomości masy chłopskiej również wymaga czasu i to wiele czasu, jak nas tego uczy Engels. Odpowiednia rozbudowa przemysłu, zgromadzenie wielkich środków finansowych, przełom w psychologii mas chłopskich, nagromadzenie przez nie potrzebnego doświadczenia, wykucie przez nie właściwszych form spółdzielczości produkcyjno-rolnej — wszystko to wymaga czasu, wszystko to wymaga całego etapu działalności rządu ludowego, mas robotniczych i mas chłopskich. I to jest zrozumiałe. Chodzi bowiem o wielką rzecz. Masowy bowiem rozwój spółdzielczości rolnej, który poderwie bazę istnienia kapitalizmu wiejskiego i w ostatecznym rezultacie zlikwiduje go, ten masowy rozwój spółdzielczości w

warunkach rozwijającej się ku socjalizmowi demokracji ludowej będzie stanowił o powstaniu w rolnictwie polskim najbardziej podstawowych elementów ustroju socjalistycznego.

Wszeczhronny i stopniowy, oparty o rozwój przemysłu, o nagromadzenie środków finansowych i przekształcenie mas, rozwój spółdzielczości w zakresie zbytu, zaopatrzenia i produkcji, rozwój związany z wywieraniem a w ostatecznym rezultacie i likwidacją kapitalizmu, oto droga przekształcenia gospodarki drobnotowarowej na wsi, a również i w specyficznych dla miasta formach w mieście, w kierunku socjalistycznym. Takie powinny być założenia programowe Zjednoczonej Partii.

(c.d.n.)

Ogólnopolska narada górnicza w Sosnowcu

Walka o dalszy wzrost produkcji przez obniżenie kosztów wydobycia

W Sosnowcu odbyła się w dniu 1 bm. druga ogólnopolska narada górnicza, poświęcona zagadnieniom rozwoju współzawodnictwa pracy w przemyśle węglowym. W naradzie, jaka odbyła się pod znakiem nowego rekordu w przemyśle węglowym, który w lipcu br. osiągnął najwyższe w swej historii wydobycie miesięczne — 6 milj. ton, wzięło udział ok. 350 delegatów spośród czołowych przodowników pracy, przewodniczących oddziałów ZZG, przewodniczących rad zakładowych przy kopalniach oraz mężów zaufania. Przybyli również przedstawiciele Zw. Zaw. Robotników Rolnych.

W prezydium narady zajęli miejsca m. in. rekordziści przemysłu węglowego: Czesław Zieliński z kopalni „Makoszowy” który wykonał ostatnio ponad 600 proc. normy, Bernard Bugdoł z kopalni „Śląsk”, który pierwszy przekroczył 500 proc. normy, Janusz z kopalni „Gen Zawadzki”, Herman Maciul z kopalni „Wentyl”, Pekała z kopalni „Rymer” i Opałka z kopalni „Klimontów”.

Obrazy utworzył Sekretarz Generalny CZG poseł Wojas, po czym zebrani aktywnie przez powstanie i jednogłośnie milczenie złożyli hołd pamięci inicjatora ruchu współzawodnictwa pracy Wincentego Pstrawskiego.

Poseł Wojas podkreślił w swoim przemówieniu, że II Ogólnopolska Narada Górnicza odbyła się w chwili, gdy związki zawodowe wchodziły w nowy etap pracy. Charakterystyczne go szczególnie troska, jaka związki zawodowe poświęcają ruchowi współzawodnictwa pracy.

Referat polityczny wygłosił na stopnie sekretarz Wojewódzkiego Komitetu PPR w Katowicach ob. Zenon Nowak. Przemawiał następnie przewodniczący głównego komitetu współzawodnictwa pracy poseł Nieszporek. Trzeba — oświadczył on — aby punktualnie wykonywane były nie tylko ilościowo

plany roczne, ale aby każdy tydzień zamykały kopalnie wykonaniem swych planów okresowych, aby z dnia na dzień zmniejszały koszty wydobycia i produkowały węgiel coraz lepszy jakościowo. Szczególnie doniosłą rolę w rozwoju produkcji odgrywa przygotowanie nie techniczne oraz organizacja pracy ze strony dozoru technicznego.

Narady techniczne służą usuwaniu braków, utrudniających rozwój współzawodnictwa. Zadanie to przejął obecnie Komitet Współzawodnictwa Pracy przy kopalniach”.

Mówca poinformował zebranych, że począwszy od lipca do wspólza wodnictwa przystąpił m. in. pracownicy dozoru technicznego i sztygary.

Po referatach odbyła się dyskusja, w której zabierali głos kilku dziesięciu górników. Wszystkie wy powiedzi cehowała troska o jak najszybszy rozwój współzawodnictwa pracy.

Górnik Skrzypczyk z kopalni „Za brze - Wschód” stwierdził, iż biurokratyczne podejście administratorów kopalni niejednokrotnie hamuje rozwój współzawodnictwa.

Rabiega z Wałbrzyska podkreślił, że dzięki współzawodnictwu pracy kopalnie dolnośląskie, po długim okresie trudności, wysunęły się na drugie miejsce w Polsce, wykonując obecnie z nadwyżką plany produkcyjne. Górnik Sieroń podał konkretny przykład obniżenia kosztów wydobycia węgla jedynie na skutek usunięcia na jednej z kopalni — nie dość sumiennego pracownika.

Rybak, podkreślił, iż dzięki ruchowi współzawodnictwa i jego właściwej organizacji kopalnia „Przy deni” wykonała plan wydobycia w ubiegłym miesiącu z 7 proc. nadwyżką.

Szczególnie żywo przyjęli zebrani wypowiedź ob. Heleny Sierowej, która w imieniu kobiet za

trudnionych w górnictwie zapewniła, że kobiety pragną na równi z mężczyznami współzawodniczyć w odbudowie kraju, podnosząc wydajność pracy na wszystkich posterunkach, które zajmują.

Po dyskusji uczestnicy narady uchwalili rezolucję, w której wita ją z uznaniem inicjatywę przekazania opieki nad rozwojem współzawodnictwa pracy — Związkom Zawodowym i powołanie do życia Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym CZG oraz przystąpienie do zeru technicznego do współzawodnictwa.

Uczestnicy narady wzywają również rzesze górnicze w całym kraju do walki o dalsze podniesienie produkcji poprzez zwiększenie dyscypliny pracy, przestrzeganie przepisów bezpieczeństwa pracy oraz walkę z sabotażem i szkodnictwem gospodarczym.

Uczestnicy narady zaapelowali również w imieniu górników o przyspieszenie budowy domków fińskich oraz remont mieszkań.

Nowe przepisy pocztowe

W bieżącym miesiącu weszły w życie zawarte w ub. roku w Paryżu — Konwencja i Porozumienia Światowego Związku Pocztowego. Z ważniejszych zmian, wprowadzonych przez te akty wymienić można następujące:

Podwyższono maksymalną wagę dla druków z dotychczasowych 2 kg do 3 kg., z tym, że waga pojedynczego, nierozdzielonego tomu wynosić może 5 kg.

W obrocie z krajami, które wyraziły na to zgodę wprowadzono nową usługę w postaci przesyłek poleconych, dostarczanych na żądanie nadawcy do rak własnych adresata. Analogiczna możliwość istnieje w stosunku do przekazów pieniężnych. Wysokość kwoty odszkodowania

Trzy lata działalności Spółki Brackiej

Po latach 1945 i 1946 poświęconych odtwarzaniu zasadniczych ram organizacyjnych oraz wznowieniu zaliczkowej wypłaty świadczeń pensyjnych dyrekcją Spółki Brackiej zmierzają obecnie do pełnej sprawności aparatu administracyjnego i możliwie najlepszego sposobu zaspokojenia potrzeb ubezpieczeniowych górników.

Liczba ubezpieczonych górników na Śląsku Górnym, Opolskim i Dolnym wynosiła 1.147 r. 64.000, 31.12. 1947 r. — 197.771, 30.6.48 r. — 201.571.

Portfel pensji inwalidzkich, wdowich i sierocych wynosił 1.147 r. — 72.407 pozycji, 31.12.47 r. — 106.330, 30.6.48 r. — 118.394. Stanowi to wzrost o 61,01 proc.

W omawianym okresie przystąpiono do rekonstrukcji przebiegu ubezpieczenia każdego czynnego górnika. W ramach tych prac sporządzono przeszło 170.000 zbiorczych kart przebiegu ubezpieczenia i uzupełniono przeszło 110.000 pojedynczych kart. Równoległe do prac nad rekonstrukcją przebiegów ubezpieczenia prowadzi się akcję ostatecznego przeliczenia względnie ustalenia pensji w miejsce zaliczek.

Prace nad przeliczeniem pensji prowadzone systemem premiowo-akordowym na zasadach indywidualnego współzawodnictwa przy ustalaniu minimalnych norm wydajności. Do 30.6.48 r. przeliczono w ten sposób 54.387 pensji, czyli wykonano pracę w 62 proc. Zakończenie tych prac przewidziane jest do 15.10. 1948 r.

W związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 27.4.48 r. wypłacono do 31.7.48 r. w walidom zwolnionym z pracy w ramach akcji odnowienia załóg kopalnianych 37 mln. zł.

Liczba pensjonistów uprawnionych do pomocy leczniczej na rachunek Spółki Brackiej wynosiła w końcu okresu sprawozdawczego 10.954 osób.

Na świadczenia pensyjne i rzeczo we wydano w okresie sprawozdawczym 1.489.038.021 zł.

Z końcem pierwszego półrocza 1948 roku ukończono również przygotowania do uruchomienia leczenia sanatoryjnego górników we własnych sanatoriach w Kudowie, Polanicy i Dusznikach Zdroju o łącznej pojemności 160 łóżek. Pierwszą partię pacjentów skierowano już do sanatoriów.

W zakresie budownictwa przeprowadzono budowę gmachu mieszkalnego na 30 mieszkań w Tarnowskich Górach, wykonano remonty zupełnie lub częściowo piecu leczniczego Spółki Brackiej i ulenstein innych budynków, na co wydano ogółem 60 mln. zł.

(mk)

Pierwszy dom na własność

otrzymał górnik repatriant

Pierwszy dom w Wałbrzychu przydzielono na własność górnikowi repatriantowi z Francji — Władysławowi Koleczkowi. Otrzymał on piękną willę z ogrodem. Koleczek wyjechał do Francji jeszcze w 1929 roku. Powrócił do Polski pierwszym transportem w roku 1946 i natychmiast zdobył zaszczytne miano przodownika pracy, wyrabiając 224% normy wydobycia węgla. Już w roku 1946 został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Elektryfikacja wsi mazurskich

JUŻ w pierwszych pięciu miesiącach rb. zelektryfikowano na Mazurach 50 gromad i osiedli, przekraczając w ten sposób założony plan roczny.

Termin Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Mazurskiego obejmuje 17 powiatów województwa olsztyńskiego i 4 powiaty województwa gdańskiego. Na terenie tym zelektryfikowane były wszystkie miasta i około 70 proc. wsi. Bogato rozgałęziona sieć rozdzielcza, przeważnie 15 kv dawała olbrzymie możliwości ruchowe. Wadą tej sieci było to, że stosowano na przewody różne materiały — od miedzi, poprzez aluminium, aldrej, do żelaza. Drugą wadą jest to, że stopy drewniane nie były odpowiednio nasączone i w odpowiednim czasie wymieniane.

ZNISZCZENIA

Burza wojenna, która przetoczyła się przez teren Mazurów i Warmii, wyrządziła w sieciach Okręgu olbrzymie spustoszenia, dające się ocenić na około 80 proc. Dalszego zniszczenia dokonywała fala osadnictwa przelewającego się po tych terenach.

W tych warunkach przed garścią pionierów energetyki stało w odniesieniu do sieci nagłe zadanie: odbudować i oddać pod napięcie jak największą ilość km. linii. Był to jedyny sposób ochronienia przed dalszą dewastacją, zapewniający równocześnie możliwość reelektryfikacji miast i wsi. Zadanie to zostało wykonane dobrze.

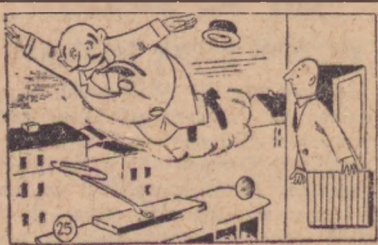
ODBUDOWA

W r. 1945 odbudowano i uruchomiono 483 km. linii wysokiego napięcia i 760 km. linii niskiego napięcia, w roku 1946 — 1477 km. wysokiego napięcia i 270 km. niskiego napięcia, w roku 1947 — 687 km. wysokiego napięcia i 653 km. niskiego napięcia. Równoległe z odbudową sieci rozdziałowej postępowała i reelektryfikacja. Do końca 1947 r. zreelektryfikowano wszystkie miasta w ilości 40 i 322 wsie i osiedla.

Na tak szybki postęp reelektryfikacji wsi złożyły się różne czynniki. Pierwszy — to duże zrozumienie kożystości stosowania energii elektrycznej w gospodarstwach zarówno przez osadników jak i autochtonów, drugi — to wkład pracy robotników, techników i inżynierów, którzy poczuli się gospodarzami w swoim kraju i mimo olbrzymich trudności transportowych, narzędziowych i aprowizacyjnych potrafili wyteżyć całe swe siły dla podniesienia gospodarki. Trzeci wreszcie czynnik — to rola Państwa, które w miarę możliwości dostarczało potrzebnych środków.

WSPÓLNYMI SIŁAMI

W pierwszym okresie, do 1948 r., Państwo nie mogło łożyć pieniędzy na elektryfikację wsi i dlatego Zjednoczenie Mazurskie oparło akcję reelektryfikacji wsi na systemie tzw. robót odpłatnych. Wiesz zgłasza chęć przyłączenia jej do sieci elektrycznej. Zjednoczenie wykonuje koszty i po zawarciu umowy, przystępowało do pracy. Ponieważ praca przy reelektryfikacji nie była nigdy nastawiona na zysk,



— Co ty „Latającego Holendra” udajesz?

— Nie, lecę do Kolektury, bo 4 b. m. ostatni termin odnowienia losu do II-iej klasy 53-iej Loterii, a same główne wygrane wynoszą: jedna 2 miliony i 3 po milionie!
Kr. 2979

Nowoczesne budownictwo mieszkaniowe w Radomiu

Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa przystąpiła ostatnio do budowy nowego osiedla dla rodzin robotniczych. Na placu o powierzchni 6 tys. m. kw. rozpoczęto budowę 3 piętrowego bloku mieszkalnego. Blok ten oddany zostanie do użytku w drugiej połowie grudnia br. W sezonie jesiennym rozpoczęta zostanie również budowa drugiego bloku. Całkowity koszt budowy nowych bloków obliczany jest na 80 mil. zł. W chwili obecnej na koszt rozpoczętej budowy uruchomił no kredyt państwowy w wysokości 20 mil. zł.

Nowopowstająca kolonia mieszkaniowa w Radomiu dostarczy światła pracy wielu nowoczesnym komi

kostorys obejmował tylko istotne koszty odbudowy. Dostarczane materiały obciążały wieś jedynie kosztem ich demontażu w innym miejscu i kosztem transportu do miejsca pracy. Urządzenia wymagające naprawy oddawane były do użytku za zwrotem rzeczywiście kosztów ich naprawy. Robocizna liczona była według obowiązujących energetykę stawek. Przy takim kalkulowaniu suma kosztorysu była zwykle mała i wieś licząca więcej gospodarstw chętnie ją pokrywała.

POMOC RZĄDU

W roku bieżącym system ten został utrzymany dalej, ale zaczęły się pojawiać już pewne trudności. Kopalnia materiałów, jaką były linie nie zdewastowane i nienadające się do odbudowy, jak również linie i kioski transformatorowe nieprzewidziane do odbudowy w najbliższych latach, wyczerpuje się wyraźnie. Zjednoczenie Energetyczne musi już kupować materiały nowe, a wskutek tego wysokość sum kosztorysowych zaczyna rosnąć i biedniejsze wsie nie mogą pokryć tych wydatków. W tym stanie rzeczy z pomocą przychodzi Państwo. Dotacje

Montażysci przemysłu węglowego we współzawodnicztwie pracy

(am) W Zjednoczeniu Biur Projektowo-Montażowych przem. węglowego w Katowicach odbyła się ostatnio narada wytwórcza, w której oprócz pracowników tego zjednoczenia wzięli udział przedstawiciele CZPW z nac. dyr. inż. Topolskim na czele.

W wyniku obrad kierownicy poszczególnych zakładów podległych zjednoczeniu zobowiązali się przedterminowo wykonać roczny plan produkcyjny. Zakład elektromontażowy zobowiązał się wykonać montaż 2 prostowników 800 A 250 v na kopalni „Prezydent” na dzień 1 listopada br., zamiast na 1 grudnia oraz montaż drugiej maszyny wyciągowej na kop. „Chwałowice” zamiast na dzień 1.1. 1949 r. już na 1 grudnia br. Postanowiono również ukończyć montaż pierwszej maszyny wyciągowej kop. Chwałowice” na dzień 1 maja 1949 r. zamiast na 1 czerwca 1949 roku.

Zakład urządzeń górniczych zobowiązał się zmontować urządzenia do nawęglania kotłowni na kop. „Debieńsko” na dzień 15.9. br. zamiast na 15.10. br., przerobić i zmontować wieżę wyciągową szybu „Paula” na kop. „Zbyszczek” na dzień 15.12. br. zamiast na 15 stycznia 1949 r. Pracownicy zakładu urządzeń wydobywczych postanowili wykończyć projekt wstępny urządzenia skipowego szybu „Karol” na kop. „Jowisz” do dnia 1 września br., a także wykończyć rysunki warsztatowe powyższego urządzenia częściowo do dnia 1 lutego 1949 r., całkowicie zaś do 1 września 1949 r. Centralne warsztaty mechaniczne zobowiązały się wykonać w drugim półroczu do 4 grudnia 1948 r. pełną produkcję pierwszego półroczia br.

Zakład turbinowy zmontuje dwa nowe turbokompresory „clark-bross” w terminie trzech miesięcy. Centralne warsztaty wykonają roczny plan produkcyjny do dnia 15 grudnia br.

Energiczny szyper

Dyrekcja Gdańskiego Urzędu Morskiego przyznała nagrodę za wzorowe pełnienie służby i szybką orientację w obliczu niebezpieczeństwa jednemu z pracowników tabo-

ru pływającego G.U.M. Otrzymał ją szyper kutra pilotowego „Pilot 22” Antoni Bagiński, który dzięki wyjątkowej przytomności umysłu uratował załogę i kuter od zatonięcia.

Przebieg wypadku według meldunku dyżurnego oficera portu Gdańsk przedstawiał się jak następuje: w nocy z 24 na 25 czerwca SS „Astrid” najechał na pomost drewniany przed Kapitanatem portu. Przy pomocy tym stała pilotówka „Pilot 22”. Szyper jej ob. Bagiński zauważył nieprawidłowy manewr statku, błyskawicznie dopadł do motorówki, w ostatnich sekundach odciągnął i szybko odjechał. Wszystko to odbyło się w takim tempie, że obserwujący wypadek z Kapitanatu dyżurny oficer portu nie zdążył wydać ostrzeżenia. Gdyby nie naprawde błyskawiczna orientacja szypera Bagińskiego, pilotówka została by zmiażdżona i utonąłaby wraz z odroczywaną w kajutach załogą.

udzielone na reelektryfikację wsi pozwolą obniżyć koszty, a więc pozwolą utrzymać obecne tempo prac, a prawdopodobnie nawet je przyspiesza.

W roku bieżącym zreelektryfikowano do dnia 1 czerwca 50 gromad i osiedli, przekraczając w ten sposób założony plan roczny. W drugim półroczu ZEOM przewiduje reelektryfikację dalszych 80 wsi.

TRUDNOŚCI

Z ważniejszych trudności, jakie Zjednoczenie napotyka przy elektryfikacji wsi, należałoby wymienić dwie. Pierwsza — oto brak liczników jednofazowych i trójfazowych. Władomości z Przemysłu Elektrotechnicznego pozwalają przypuszczać, że liczniki jednofazowe będzie my mieli w dostatecznej ilości z krajowej produkcji, natomiast liczniki trójfazowe musimy jeszcze sprowadzać z zagranicy. Drugą trudnością jest mała przelotność na szczył warsztatów remontujących transformatory sieciowe. Dzięki uzyskaniu kredytów na rozbudowę warsztatów, usuniemy i tę trudność, jeśli tylko otrzymamy dostateczną ilość materiałów pomocniczych, jak drut nawojowy, preszpian, ceratkę itp. Dopily wyremontowanych transformatorów powinien pokryć zapotrzebowanie wsi.

(EgS)

ZA GRANICĄ PISZĄ

O ukaranie włoskich zbrodniarzy wojennych — Nowe warunki dla państw marshallowskich

„Izwiestia”

nawiązując do antyradzieckiej kampanii w reakcyjnej prasie włoskiej, ora do ciągłych przechwałek włoskich czynników rządzących o ich rzekomych zasługach w obaleniu faszyzmu i wypowiedzeniu wojny Niemcom w roku 1943, piszą:

„Te ciągle przypominania chrześcijańskich demokratów o wydarzeniach roku 1943, które były dziełem włoskich mas ludowych i które uwarunkowała przeloma bitwa stalingradzka, są im potrzebne po to, by zatuszować zbrodnie włoskich faszystów i wybielić przestępstw wojennych biorących udział w życiu politycznym.

Jednym z tych zbrodniarzy jest marszałek Mosse, były dowódca włoskiego korpusu ekspedycyjnego na froncie wschodnim. Ten sprawca masowych mordów nie tylko nie został aresztowany, lecz występuje wciąż w jego obronie.”

„Izwiestia” przytaczają długi spis zbrodni marszałka Messe i wojsk włoskich na radzieckich ziemiach okupowanych. W mieście Salino Włosi pod dowództwem marszałka Messe zamordowali 25 tysięcy jeńców radzieckich.

Włoski oficer Angolozio poddawał swe ofiary sadystrycznym torturom i zamęczył w ten sposób 1.700 obywateli radzieckich. Przytaczając jeszcze wiele innych zbrodni okupantów włoskich, na ziemiach radzieckich, Izwiestia piszą:

„Biorąc w obronę zbrodniarza Messe i jego współników, reakcjonści z włoskich kół rządzących ponoszą wraz z nimi ciężką odpowiedzialność. Przebywanie na wolności tych zbrodniarzy jest najcięższą obrazą pamięci ich ofiar i obrazą dla mas demokratycznych narodu włoskiego.”

„Społeczeństwo radzieckie — piszą w zakończeniu „Izwiestia” — żąda by włoscy zbrodniarze wojenni stanęli przed sądem i aby zaprzestano protegowania elementów faszystowskich odpowiedzialnych za przestępstwa armii włoskiej po pełnione na terytorium Związku Radzieckiego.”

„Krasnaja Zwiezda”

nawiązując do ostatniej konferencji państw marshallowskich, stwierdza:

Nowe władze Giełdy Zbożowej w Krakowie

W Krakowie odbyło się walne zebranie Giełdy Zbożowo-Towarowej,

na którym po złożeniu sprawozdań i udzieleniu absolutorium komisarzy Giełdy, dokonano wyboru 24 członków Rady Giełdy. W skład Rady weszło 18 przedstawicieli sektora państwowego i spółdzielczego oraz 5 osób spośród sektora prywatnego. Wybrano również członków komisji rozjemczej i rewizyjnej.

Szkolimy fachowców

Kurs betoniarzski

Ministerstwo Odbudowy prowadzi akcję kształcenia fachowców we wszystkich zawodach budowlanych. W sierpniu w Opolu rozpocznie się pierwszy kurs czeladniczy dla robotników przemysłu betoniarzskiego, który obejmuje 900 godzin nauki. Oprócz pogłębiania wiadomości fachowych, praktycznych i teoretycz-

nych — kurs zapewni uczestnikom możliwość nabycia wiadomości ogólnych Nauka prowadzona będzie bezpłatnie.

Uzyskanie świadectw czeladniczych przez absolwentów da im możliwość korzystania z wszelkich praw pełnowartościowych fachowców.

Nowi fachowcy nawigacyjni

Nowa konwencja o bezpieczeństwie życia na morzu, która obowiązywać będzie od 1 stycznia r. 1950, ustala m.in. że radar i loran są aparatami nawigacyjnymi i będą wprowadzone na morskie statki handlowe. Do chwili wejścia w życie nowej konwencji, rządy poszczególnych państw muszą dostosować poziom i wyposażenie własnych statków do jej przepisów. W ramach tych zadań Gdański Urząd Morski przystąpił już obecnie do przygotowania kadr fachowców, którzy obsługiwać będą najnowsze urządzenia jakimi są radar i sperry-loran. Programy szkolenia i projekt organizacyjny kursu w opracowaniu. Pierwszy kurs mechaników RADAR i LORAN odbędzie się w jesieni br.

przy Państw. Szkole Morskiej w Gdyni. Naukę praktyczną przechodzić będą słuchacze kursu na „Darze Pomorza”. GAL umożliwi kursantom zaznajomienie się z radarami zainstalowanymi na MS „Batory” i MS „Kiliński”.

Nadzór techniczny i ewentualne mniejsze naprawy wszelkich elektrycznych aparatów nawigacyjnych wykonują zasadniczo radiotelegrafisci okrętowi. Aby nie obciążać statków dodatkowymi etatami, na kurs radar-mechaników przynajmniej będą tylko dyplomowani radiotelegrafisci służby morskiej, przy czym przy weryfikowaniu kandydatów uwzględniona będzie opinia ich jako fachowców.

Kursy Centrali Tekstylnej

Centrala Tekstylna w Łodzi prze prowadziła w rb. szeroką akcję szkoleniową, mającą na celu podniesienie poziomu kwalifikacji fachowców swych pracowników. M. in. zorganizowano 2 kursy dla kontrolerów towarowych, kurs dla księgowych, kurs doskonalenia zawodowego dla pracowników biurowych itp. Z początkiem roku szkoln. 1948/49 Centrala Tekstylna uruchomi w Ło-

dzi dwuletnie Technicum Handlu Włókienniczego, przy którym prowadzone będą stałe kursy ogólnego doskonalenia zawodowego. We Wrocławiu powstanie Liceum Handlowe. W przyszłym roku akademikim przewiduje się stworzenie w Szkole Głównej Handlowej w Łodzi specjalnego Wydziału Handlu Włókienniczego z działem handlu wewnętrznego i zagranicznego.

W smutną czwartą rocznicę

Wszystkie, rozsiane na terenie miasta miejsca publicznych straceń zostały w niedzielę bogato udekorowane kwiatami. Żołnierze Wojska Polskiego pełnią przy nich wartę honorową. Wokół tych smutnych miejsc zatrzymują się grupy przechodniów i składając wiązanki kwiatów, w skupieniu oddają hołd Poległym.

Główne uroczystości żałobne odbyły się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Wszystkie mogiły poległych zostały świeżo odarniowane oraz przybrane kwiatami i chorągiewkami o barwach narodowych.

Na cmentarzu rzesze mieszkańców Stolicy z nęcącymi kwiatami. To rodziny i towarzysze broni Poległych.

Od godziny 10-tej na cmentarz napływać zaczęły liczne delegacje Zw. Uczestników Walki Zbrojnej, partii politycznych i organizacji społecznych, ze sztandarami i wieńcami. Stopniowo poczęły sztandarowe wypełniając całą aleję, prowadzącą do malej kapliczki cmentarza.

Po mszy polowej, celebrowanej przez ks. p. Pączka, następuje uroczysty moment składania wień-

ców na grobach poległych. Zgromadzeni formują długi pochód, na czele którego kroczą poczy sztandary, za nimi delegacje z wieńcami oraz rzesze ludności. Pochód przemarszowuje w stronę kwatery żołnierzy AL, gdzie na płycie grobowca 50-ciu bojowników Gwardii Ludowej i Polskiej Partii Robotniczej, delegacje składają wieńce od władz, partii politycznych i społeczeństwa.

Następnie wieńce zostały złożone na kwatery żołnierzy AK, u stóp sarkofagu gen. Karola Świerczewskiego oraz na kwatery nieznanymi żołnierzy Wojska Polskiego.

Uroczystości żałobne odbyły się również na cmentarzu Wojskim, gdzie na kwatery powstańców nastąpiło uroczyste poświęcenie zbiorowej mogiły 40.000 spalonych ofiar mordów hitlerowskich.

Na grobie widnieje napis: „40.000 spalonych ofiar mordów hitlerowskich — 20.000 kg. prochów“. Grób przybrano kwiatami i chorągiewkami o barwach państwowych.

Po mszy polowej, którą celebrował ks. p. Wilkowski i poświęceniu zbiorowej mogiły ofiar hitlerowskiego terroru, złożono liczne wieńce i wiązanki kwiatów.

Plaża miejska bez piasku

Amatorów kąpiei i słońca jednak nie brakuje

Lato dało się już odczuć mieszkańcom Warszawy i po całonocnym poceniu się przy pracy, wykorzystują oni skrupulatnie niedzielę na ochłodzenie się w cieniu lasów podstołecznych i w wodzie wiślanej czy też basenach kąpielowych.

Dla przeciętnego śmiertelnika odcierającego ręką pot z czoła marze niem jest woda, to też od samego rana ze wszystkich dzielnic Warszawy ciągną pielgrzymki nad Wisłę. Szczególnie wielkim „popytem“ cieszy się miejska plaża przy Wale Miedzeszyńskim.

Idąc wałem mijamy przystanie klubowe, gdzie kręcą się opalone na brąz postacie. Na wodzie pełno kajaków i łodzi, przy budynkach przystaniowych „odchodzi“ siatkówka i opalanie się na całego. To dla nas świat zamknięty, do którego wprowadzić może jedynie legitymacja członkowska lub znajomy sportowiec. Idźmy więc dalej. Szary budynek miejskiego ośrodka sportów wodnych. Jesteśmy u kresu wędrówki. Bilet wstępu upo ważnia do bezpłatnego korzystania z sałni.

Powiedzieć: plaża, to może trochę za dużo. Raczej trzeba to miejsc nazwać legowiskiem, bo na wygniezionej trawie, w krzakach i na suchych kawałkach piasku wszędzie leżą półnagie ciała. Jedne pięknie opalone na brązowo, inne białe z opalonymi do łokci rękami, jeszcze inne czerwone, jak gotowa ne raki. Między tymi ciałami, bo przecież trudno mówić tu o ludziach, kręcą się półnagie, wrzaskliwe dzieciaki obojga płci.

Obraz ten nie będzie pełny, jeśli nie dodamy chodzących i stojących „nimb“ i „apollinów“, dla których już zabrakło odpowiednio wygodnych miejsc leżących. Jest jeszcze trzecia kategoria plażowiczów. „One“ chodzą w pięknych modnych kostiumach kąpielowych, wy malowane do granic obrzydliwości (przecież to wszystko spływa później w Wisłę) i łamią lub wykręca ją sobie nogi na potwornie wysokich „koturnach“ z meblowego

PCK — ratuje, lecz i opiekuje się — popularny ten slogan propagandowy można zrozumieć należycie nie tylko w okresie klęsk żywiołowych czy wojen, ale i w codziennym życiu. Wystarczy tylko udać się do siedziby Okręgu warszawskiego PCK przy ul. Piusa XI Nr. 24.

Tu naprawdę znajdują opiekę najbardziej i wszyscy ci, którzy zgubili się wracając do kraju po wieloletniej tułaczce za granicami. Funktem centralnym, skupiającym wszystkich poszukujących swych bliskich, jest Biuro Informacyjne PCK.

Kiedy znaleźliśmy się w tym ciasnym, zastawionym kartotekami pokoju, nie było w nim zbyt wielu interesantów.

— Cóż to, czy zmniejszyła się frekwencja i wszyscy już odnaleźli swoje rodziny?

— Trudno odpowiedzieć na to pytanie — mówi kierowniczka Biura — w tej chwili jest istotnie mniej interesantów, ale przeciętna ich ilość w ostatnich miesiącach utrzymuje się na stałym poziomie 800 osób miesięcznie. Większość interesantów stanowią teraz repatrianci, których rejestrujemy i udzielamy im skromnej pomocy w postaci zaświadczenia dla odebrania kartki żywnościowej I kategorii, doraźnej racji żywnościowej (konservy) i ewentualnej 6-tygodniowej opieki lekarskiej z leczeniem szpitalnym i sanatoryjnym. Poza tym przychodzą też szukający rodzin zaginionych w czasie wojny, no i stale przybywa liczna korespondencja w tych sprawach z całej Polski.

W czasie tej krótkiej rozmowy, jakby na potwierdzenie słów informatorki, pokój wypełnia się nową grupą repatriantów. Są to tacy, co przyjechali już z adresem rodzin i tylko się rejestrują, ale większość pyta o adresy, podaje znane sobie dane, czeka na informacje i porady, co mają robić dalej.

Urzędniczki pracują sprawnie i nikt nie odchodzi bez pomocy. Na schodach przed pokojem w ciągu 10 minut powstała kolejka.

— Panie — mówi jeden z interesantów — przyjechałem wczoraj z Białej Podlaskiej do Warszawy. Byłem po powrocie do kraju jak koleś. Samoloty. Dziś wiem już, że żyje siostra i mieszka pod Poznaniem, mam już więc kogoś z rodziny.

— A jak opiekował się panem PCK w Warszawie?

— Przecocowałem w schronisku PCK na dworcu. Spałem wprawdzie na ławce, ale nie narzekam, bo w czasie wojny było niżej gorzej. Dzisiaj dostałem tu obiad i konserwy, jadę więc dalej. Jestem zadowolony, że mam do kogo jechać, bo samemu to na początku bardzo ciężko.

Takich ludzi odzianych w zielone drelichowe ubrania jest tutaj dużo. Nie przepadną w kraju i prędko przystąpią do nowej, twórczej pracy.

„Cygańskie bezrobocie“

Czy są bezrobotni robotnicy budowlani?

Pomimo trwania pełnego sezonu budowlanego, przed warszawskim Urzędem Zatrudnienia stoją zawsze grupy ludzi szukających pracy w budownictwie. Urząd twierdzi, że 1.000 — 2.000 ludzi w Warszawie, w olbrzymiej większości niewykwalifikowanych robotników budowlanych, jest oficjalnie bez pracy. Jak to rozumieć?

Przyczyna jest bardzo prosta. Pewna grupa ludzi wybitnie stroni od pracy w przedsiębiorstwach budowlanych, woląc prace dorywcze, przeważnie przy przeładunkach w przedsiębiorstwach transportowych, gdyż to im się rzekomo bardziej opłaca. I rzeczywiście, suche cyfry wskazują na pozornie rozumne i logiczne argumentowanie. Bo umowa zbiorowa Zw. Zaw. Rob. Budowlanych przewiduje dla pracowników niewykwalifikowanych stawki dzienne od 350 zł, a dla fachowców od 700 zł.

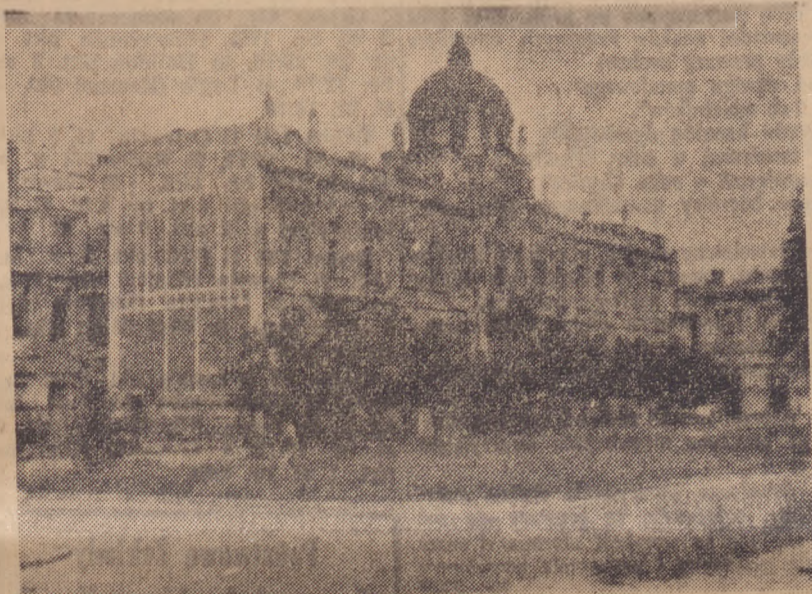
W pracy dorywczej można zarobić około tysiąca zł. dziennie. Ale z drugiej strony normy pracy do umowy zbiorowej są tak niskie, że z łatwością każdy je przekroczy i tym samym zwiększy swoje zarobki. W niektórych przedsiębiorstwach robotnicy wykwalifikowani zarabiają nawet do półtora tysiąca dziennie.

I tu właśnie wychodzi na wierzch prawda. Stojący przed Urzędem Zatrudnienia, choć wiedzą dobrze, że gdy wezmą się do stałej, solidnej pracy — będą zarabiali więcej, niż pracując dorywczo — to jednak tak zasmakowali w tej swobodnej „cyganerii“, że nie chcą zmienić rodzaju zarobkowania. Twierdzą, że jeśli nie są związani z jakąś firmą stałą umową, to mają możliwość swobodnego przerywania pracy dla „zahandlowania“ na boku.

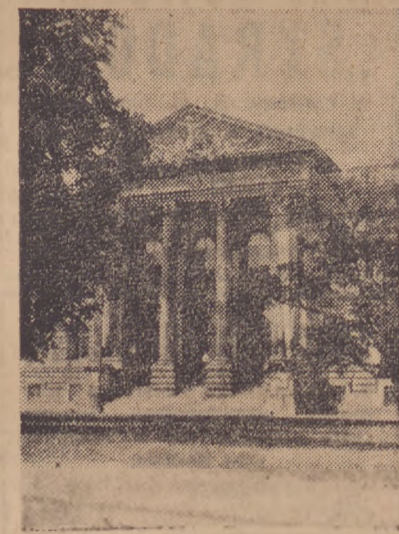
Tak więc z jednej strony przed Urzędem Zatrudnienia stoją kolejki ludzi, z drugiej zaś — warszawskie budownictwo przyjęło by jeszcze 2.000 ludzi do pracy. Ten anormalny stosunek, jaki zapanował w budownictwie, powinien być jakoś uregulowany. Przy akcji przesiedlania na prowincję potykaliśmy się niejednokrotnie z przedstawicielami świadectwami pracy przez ludzi, o których było powszechnie wiadomo, że nie pracują nigdzie. Świadectwa takie uzyskiwano przy okazji dorywczej, jedno lub dwudniowej pracy. Wydaje się, że najbardziej celowe by było odwołanie Zatrudnienia zajął się tą sprawą i nie dopuścił do ciągłego zmieniania miejsca pracy przez pewną grupę ludzi, którzy kilkogodzinną pracę traktują jako odskocznik dla załatwiania swych prywatnych interesów i zapelniają niepotrzebnie korytarze w Urzędzie na Targowej.

(ms)

Warszawa odbudowuje się



Dawny gmach Banku Przemysłowego we wnętrzu ul. Senatorskiej został już prowizorycznie odbudowany i zajmują go organizacje polityczne.



Odbudowana siedziba „Zachęty“ przy ul. Małachowskiego czeka już od trzech lat na malarzy. I na tych, którzy przyniosą tu swoje płótna i tych, co usuną pstrokaciznę ochrannych barw frontonu pięknego pałacu.

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej.
KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUCZCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych artystów polskiego i obcego.
S. A. R. P. (ul. Młodzieżowej Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa poświęcona malarstwu rosyjskiemu XIX wieku.

Teatry

PORWANIE SABINEK W TEATRZE NOWYM
Teatr Nowy gra tylko do niedzieli 8 sierpnia włączając ciesząc się rekordowym powodzeniem komedie Ruszkowskiego JADZIA WDOVA z Heleną Bortnowską w roli tytułowej. We wtorek, dnia 10 sierpnia po raz pierwszy PORWANIE SABINEK Szentana w reżyserii Stanisława Perzanowskiej, dekoracjach i kostiumach J. M. Szancera i w obsadzie: JÓZEF WĘGRZYN, Gruszczyńska, Koranówna, Sokolowska, Sznerrówna, Bogucki, Fertner, Nowosielski, Skulski.
TEATR POLSKI (Karasia 2): zamknięty.
TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 81): 8 o godz. 19 „Uprawdzenie z Seraju“.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Candida“.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboko slegają korzenie“.
PLACÓWKA (Królewska 13): Nieczynny.
TEATR NOWY (Puławska 38): o godz. 19 „Jadzia wdowa“.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Scany“ N. Cowarda

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom Koblet“ Z. Nal-kowskiej.
COMEDIA (Szwedzka 2): „Król włóczek“.
TEATR LETNI (Pólna 26) god.: 19.15 „Nitouche“.
TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.

WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Gdybym miał milion“, pocz. 17.30 i 19.30 niedz. i święta 15.

Kino

ATLANTIC (Chmielna 33): „Rosana z siedmioma księżyców“ pocz. 13, 15, 17, 21, Zw. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Ofiar XXVIII“, pocz. 13, 15 i 21 Zw. Zaw. 17.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Moja Miła“, pocz. 13, 15, 19, 21, Zw. Zaw. 17.
STYLÓWY (Marszałkowska 112): „Dwu-licowa kobieta“, pocz. 13, 15, 17, 21, Zw. Zaw. 19.
AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 37.
SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Cassablanc“, pocz. 14.30, 16.45, 21.15, Zw. Zaw. 19.00.
TECZA (Suzina 4): „Blyskawica“, pocz. 15, 17, 21, Zw. Zaw. 19.
RADIO
W dniu 3 sierpnia 1948 roku
WARSZAWA II
14.47 Konc. zyczeń. 17.00 Muz. dla wszystkich z płyt. 17.50 Utwory charakterystyczne z płyt. 18.05 Slicznotka i potwór. 18.20 Recital wiolonczelowy 19.00 Wiad. dz. radiowego. 19.30 Kwadrans piosenek lekkich. 19.45 Klub fatalista i jego pan. słuch. 20.20 Muz. taneczna z płyt. 21.00 dz. wiecz. 22.02 Hymn.

Aparat elektroszokowy dla kliniki U. W.

Zarząd Główny PCK postanowił w 1946 r. ofiarować aparat elektroszokowy prof. dr. Mazurkiewiczowi dla uczczenia jubileuszu Jego pracy.

Zamówiony za granicą aparat nadszedł do kraju przed paru miesiącami i obecnie — w myśl życzeń niezżyjącego już prof. dr. Mazurkiewicza PCK przekazał powyższy aparat Klinice Psychiatrii U. W.

O szkołę sztukatorską

Odbudowujące się zabytkowe pałace starej Warszawy wymagają — obok starannego przygotowania planów remontu — specjalnych materiałów budowlanych i troskliwej opieki ze strony fachowców-zabytkowiczów, ponadto zaś odpowiednio wyszkolonych sztukatorów. Wykonanie wszelkich rzeźbionych gzymsów, figur, kariatyd itd., to zadanie dla sztukatora, który raczej już jest artystą, niż rzemieślnikiem. Jak się te rzeczy robi w gipsie i kamieniu, warszawscy mogli oglądać podczas odbudowy Łazienkowskiego pałacu „Króla Stasia“, gdzie to pracownia sztuki teryjny była umieszczona przed frontem pałacu i przechodnie w Łazienkach mogli dowoli obserwować pracę mistrzów dłuta.

Niestety w Warszawie w tej chwili

li jest właściwie tylko jeden sztukator „z prawdziwego zdarzenia“, mianowicie p. Jankowski, który właśnie pracował do niedawna w Łazienkach. Poza nim i kilkoma jego uczniami, w odbudowującej się stolicy nie ma tego typu fachowców a zapotrzebowanie na nich jest wielkie.

Warszawska Dyrekcja Odbudowy, która prowadzi kursy szkolenia zawodowego w budownictwie, powinna się zająć tą gałęzią budownictwa, które nie tylko ma zastosowanie w zabytkowych pałacach, ale i w budownictwie na wskroś nowoczesnym. Gdy już jest jeden fachowiec, to można rozpocząć kurs, tym bardziej, że uczniowie do tego piękniego i popłatnego zawodu z pewnością się znajdą.

SKONECKI BIERZE REWANŻ W SZTOKHOLMIE

W ostatnim dniu rewanżowego, międzynarodowego spotkania tenisowego Warszawa - Sztokholm pa dły następujące wyniki: Jędrzejowska pokonała Szwedkę Gulbrandsson w stosunku 6:4, 8:10, 6:4. Skonecki zwyciężył Stockenberga (rewanżując się za porażkę poniesioną w mistrzostwach Szwecji), w stosunku 6:3, 6:4. W grze mieszanej para polska Jędrzejowska - Skonecki pokonała Szwedów Gulbrandsson - Rohlsson 3:6, 6:4, 9:7. Mecz odbywał się przy 30-stopniowym upale i wykazał dużo lepszą kondycję graczy polskich. Ogólny wynik spotkania Warszawa - Sztokholm brzmi 7:2.

DALSZE WYNIKI OLIMPIJSKIE

Poniżej podajemy resztę wyników II-ro dnia Olimpiady: **Pływanie.** Finał biegu na 100 m. st. dow. panów: 1) Ris (USA) - 57,3 sek., (rekord olimpijski), 2) Ford (USA) - 57,8 sek., 3) Kadas (Węgry) - 58,1 sek., 4) Carter (USA), 5) Jany (Francja), 6) Olssen (Szwecja). Finał skoków z trampoliny: 1) Harlan (USA) - 163,64 pkt., 2) Anderson (USA) - 157,29 pkt., 3) Lee (USA) - 145,52, 4) Capilla (Meksyk), 5) Mulnshousen (Francja), 6) Johansson (Szwecja). 400 m. st. dow. panów. Eliminacje wygrali: I seria - Mac Lane (USA) - 4:42,2 (rekord olimpijski), II - Yantorno (Arg.) - 4:53,8. III - 1) Hale (Anglia) - 4:53,3, 2) Jany (Fr.) - 4:53,3. 200 m. st. klas. pań. Wyniki półfinałów: I) Lyons (Australia) - 3:00,9, 2) De Grood (Hol.) - 3:01,4. II) 1) Van Vliet (Hol.) - 2:57 (rekord olim.), 2) Navaak (Węgry) - 2:58,3. **Piłka nożna:** Francja - Indie 2:1 (1:0), Jugosławia - Luksemburg 6:0 (1:0). **Piłka wodna:** Węgry - Egipt 4:2, Holandia - Indie 12:1, Hiszpania-

Wychowanie fizyczne i sport

Szwajcaria 5:1, Belgia - USA 4:4, Węgry - Anglia 11:2. **Koszykówka:** Francja - Persja 62:30, Chiny - Chile 44:39, Brazylia - Urugwaj 36:31, Argentyna - Egipt 57:38, Holandia - Chile 14:0, Węgry - Włochy 32:19, Chile - Irak 100:18. **Hokej na trawie:** Indie - Australia 8:0, Holandia - Belgia 4:1. **Szermierka.** Finał floretu panów w konkurencji drużynowej: 1) Francja - 3 zwycięstwa, 2) Włochy - 2 zwyc., 3) Belgia - 1 zwyc., 4) USA - 0 zwyc. Floret pań w konk. indywidualnej. Eliminacje wygrały: Serbia I - Cerra (USA), II - Lachman (Dania), III - Elek (Węgry), IV - Cerra (USA), V - Ellen (Węgry), VI - Muller-Preiss (Australia). **Zapasy.** W walkach eliminacyjnych zwyciężyli: Waga musza - Johanson (Szw.), Persson (Szw.), Ra'issi (Persja), Viitalu (Fin); piórkowa - Sadian (Iran), Bilge (Turcja), Le Ris (Pol. Afryka), Leppanen (Fin.), Jousville (Francja); kogucia - Bencze (Węgry), Johansson (Fin.), Shaffez (Egipt), Leeman (USA), Kouye (Fr.); lekka - Bayette (Kanada), Frandfore (Szw.), Fahlkvist (Szw.), Atik (Turcja), Gvharai (Iran), Koll (USA); średnia - Sepponen (Fin.), Dretwvler (Szwajc.), Ritz (Pol. Afr.), Arthur (Australia); ciężka - Armsstrong (Australia), Desteraios (Grecja), Bobis (Węgry), Dogu (Turcja), Bhargava (Indie).

NIEDZIELA SENSACJI LIGOWYCH Piłkarze klasy Państwowej nie wykorzystali zbyt dobrze przerwy w rozgrywkach i jak się w niedzielę okazało nie doszli do swej dobrej formy. Porażki Ruchu Legii i AKS-u, czy też remis Polonii, świadczy, że czołowe drużyny złożone ze starych gwiazd nie myślą o poważnej pra-

cy i chcą nadal świecić tylko - **ZKK - Ruch 3:2 (0:1)** w Poznaniu. Bramki zdobyli dla ZKK Białas 3 i Anioła 1 z karnego, a dla Ruchu - Alszer 2. **Warta - Garbarnia 4:3 (1:2)** w Krakowie. Bramki uzyskali Józef 2, Orłowski i Gendera dla Warty, oraz Nowak 2 i Górecki 1 dla Garbarni.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO OKRĘGU GDAŃSKIEGO z siedzibą w Malborku przy ul. 17 Marca 21 ogłasza

przetargi nieograniczone

na dzień 10 sierpnia 1948 r. o godz. 10-ej. 1. Na demontaż dźwigu portalowego o rozpiętości 37 m i wysokości 14,6 m wraz z urządzeniami elektrycznymi w cukrowni Kluczew, woj. szczecińskie. 2. Demontaż 2-eh melaśników z blachy żelaznej, nitowanej o średnicy 12 m i wysokości 6,7 m w cukrowni Godków, Dolny Śląsk i montaż takowych na gotowych fundamentach w cukrowni Kluczew woj. szczecińskie. 3. Wykonanie fundamentów pod 3 kominy blaszane, kanały dymowe naziwnątr kotlewni, ustawienie 3-ch kominów wraz z wentylatorami sztucznego ciągu oraz kompletnego połączenia kanałów dymowych z paleniskiem w suszarni, składającego się z rury blaszanej, łączącej suszarnię z kanałami dymowymi kotlewni i komór gazowych w cukr. Kluczew woj. szczecińskie. 4. Wykonanie izolacji termicznej na rury i aparaty ca 5000 m² w cukrowni Kluczew, pow. Pyrzyce, woj. szczecińskie. 5. Wykonanie izolacji termicznej na rury i aparaty ca 4000 m² w cukrowni Gryfice, pow. Gryfice, woj. szczecińskie. 6. Wykonanie rozbudowy bocznicy normalnotorowej w cukr. Gryfice, woj. szczecińskie. Podkładowi kosztorysowe można otrzymać w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego - Wydział Techniczny w Malborku za opłatą zł. 300.- (trzystu). Oferty w zalakowanych kopertach będą przyjmowane do godz. 10-ej dnia 10 sierpnia 1948 r. Koperty nie mogą posiadać znaków firmowych, natomiast winny być zaopatrzone napisem na każdy przetarg osobno:

- 1. „Oferta na demontaż i montaż dźwigu portalowego“.
- 2. „Oferta na demontaż i montaż 2-eh melaśników“.
- 3. „Oferta na wykonanie fundamentów kanałów dymowych“.
- 4. „Oferta na wykonanie izolacji termicznej w cukr. Kluczew“.
- 5. „Oferta na wykonanie izolacji termicznej w cukr. Gryfice“.
- 6. „Oferta na wykonanie rozbudowy bocznicy normalnotorowej w cukr. Gryfice“.

Do oferty winien być załączony uwierzytelniony wyciąg z rejestru handlowego oraz kwit na złożone wadium na conto separato w Narodowym Banku Polskim w Tczewie w wysokości 2 proc. (dwa proc.) zaofertowanej sumy. Do uwierzytelnionego wyciągu z rejestru Handlowego winien być załączony uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego ostatniego roku. Termin wykonania wymienionych prac ustala się na dzień 1 października 1948 r. Złożona oferta będzie obowiązywała w przeciągu 14 dni pod rygorem utraty wadium, które po tym terminie będzie zwrócone niezwłocznie nieprzyjętym oferentom. Zjednoczenie zastrzega sobie prawo dowolnego zmniejszenia dostaw materiałów i robocizny, podziału między firmy, orzeczenia, że przetarg nie dał wyniku dodatniego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy jak i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia konsekwencji. Kr. 2977

Dyrekcja Zakładów Biologiczno - Farmaceutycznych PIW w Drwalewie ogłasza **Przetarg nieograniczony** na dostawę 300 ton siana słodkiego oraz 100 ton siana prasowanego zawierającego koniczynę, seradellę, lucernę itp. ze zbiorów tegorocznych w czasie od dn. 30.8.1948 r. do dnia 30.11.1948 r. do stacji kolejowej CHYNÓW. Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na paszę“ należy składać do dn. 13.8.1948 r. do godz. 12-ej w Biurze Zakładów Biologiczno - Farmaceutycznych PIW Drwalew, Warszawa ul. Nowogrodzka 40 pokój 601. wgl. bezpośrednio w Dyrekcji Zakładów p-ta i stacją kol. Chynów. Otwarcie ofert nastąpi dn. 16.8.1948 r. o godz. 10-ej w Drwalewie. Dyrekcja zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny jak również wybór oferenta. Na żądanie przesyła się warunki kupna i sprzedaży. DYREKCJA

Dyrekcja Fabryki Żyrandolj Elektrycznych M. Marciniak pod Zarząd Państwowym - Okęcie, Szosa Włochowska, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania oraz wodociągów i kanalizacji w 3-eh kondygnacjach budynku fabrycznego o powierzchni około 3.000 m² na terenie Fabryki. Podkładowi kosztorysowe i warunki techniczne otrzymać można w Wydziale Rozwoju Fabryki w godz. urzędowych. Termin złożenia ofert ustala się na dzień 13.8.48 r. w Sekretariacie Fabryki do godz. 10-ej. Do oferty należy dołączyć dowód wpłaconego wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy. Rozprawa przetargowa odbędzie się tegoż dnia o godz. 10.15 w Sali Konferencyjnej Fabryki. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, oraz dowolnego wyboru oferenta. Kr. 2982

PAŃSTWOWE NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE ZARZĄD OKRĘGOWY w Opolu, ul. Piastowska 14, ogłasza

przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych inwestycyjnych, budowlanych i mechanicznych gorzelni w Kopicach, pow. Grodków. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont gorzelni w Kopicach, pow. Grodków“ składać należy w Inspektoracie Przemysłu Rolnego Zarządu Okręgowego P.N.Z. ul. Piastowska 14, pok. 320 do dnia 17 sierpnia 1948 r. godz. 10-ej. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej. Bliższych informacji oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w w/ Inspektoracie Przem. Roln. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty, jak również częściowe lub całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodów. Kr. 2978

LKS - AKS 5:2 (2:0) w Chorzwie. Bramki dla LKS-u strzelili Baran 3 i Łącz 2, a dla AKS-u Spodzieja i Muskala. **Wisła - Polonia (Byt) 4:2 (2:1)** w Bytomiu. Bramki dla Wisły zdobyli Kolut i Gracz po 2, a dla Polonii Kulawik i Matyas z karnego. **Widzew - Polonia (W-wa) 1:1 (0:4)** w Łodzi. Bramki strzelili dla Polonii Brzozowski, a dla Widzewa Cichocki.

FINALIŚCI WALK O WEJŚCIE DO LIGI

Ostatnia niedziela walk o wejście do klasy Państwowej wyłoniła finalistów dalszych rozgrywek, którymi zostali: Skra (Częstochowa), Szombierki PTC i Lechia (Gd). Nie ukończono jeszcze gier w III grupie. Wyniki ostatnich spotkań: Skra - Zagłębie 8:1 (4:0) w Częstochowie, Chelmek - Polonia (Przemysł) 6:3 (2:1) w Krakowie Szombierki - Legia (Krosno) 5:0 (2:0) w Chruszczowie, Radomiak - Radomiak - Gwardia (Szcz.) 1:2 (1:1) w Radomiu, Ostrovia - Polonia (Świd) 3:2 (1:0) w Ostrowie, Gwardia (Kielce) - Wici (Biał) 3:0 v o. PTC - Ognisko (Siedlce) 5:0 Bzura - Gwardia (Olsztyn) 5:0 (3:0) w Chodakowie, Lublinianka Lechia 3:3 (1:2) w Lublinie. Tabele rozgrywek przedstawiają się: **Grupa I:** 1) Skra pkt. 10 str. br. 19:8, 2) Chelmek pkt. 9 str. br. 17:8, 3) Polonia (Przem.) pkt. 4 str. br. 11:19, 4) Zagłębie pkt. 1 str. br. 6:18. **Grupa II:** 1) Szombierki pkt. 9 str. br. 17:5, Pomorzanie pkt. 9 str. br. 20:10, 3) Baildon pkt. 3 str. br. 12:19, 4) Legia (Krosno) pkt. 3 str. br. 14:19. **Grupa III:** 1) Ostrovia G. 5 pkt. 7 str. br. 17:12, 2) Radomiak g. 4, pkt. 5 str. br. 11:6, 3) Gwardia (Szcz.) g. 5 pkt. 4 str. br. 8:16, 4) Polonia (Św) g. 2 pkt. 0 str. br. 4:6. **Grupa IV:** 1) PTC pkt. 9 str. br. 17:3, 2) Gwardia (Kielce) pkt. 9 str. br. 24:6, 3) Ognisko (Siedlce) pkt. 5 str. br. 9:21, 4) Wici (Biał) pkt. 1 str. br. 6:26. **Grupa V:** 1) Lechia pkt. 10 str. br. 26:11, 2) Lublinianka pkt. 7 str. br. 13:12, 3) Bzura (Chodaków) pkt. 6 str. br. 15:12, 4) Gwardia (Olsztyn) pkt. 1 str. br. 8:27.

Państwowe Zakłady Przem. Lniarskiego Nr. 3 „STRADOM“ w Częstochowie, ul. 1-go Maja 21 sprzedają w drodze przetargu:

1 WAŁACHA	lat 30
1 KLACZ	lat 23

Sprzedaż nastąpi w dniu 3 sierpnia 48 r. o godz. 10-ej w Wydziale Gospodarczym. Kr. 2980-1

Znakomity publicysta E. OSMANCZYK debiutuje jako prozaik opowiadaniem, którego akcja rozgrywa się w okupowanym Berlinie. „TWORCZOŚĆ“ zesz. 7/8 Cena 120 zł. K 11405-1

14 przepisów na przetwory z jabłek podaje nasz „PORADNIK NA CODZIEN“ „PRZETWORY OWOCOWE“ Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży pism i księgarniach. K 11403-1

OGŁOSZENIA DROBNE HANDLOWE Obrabiarki, Narzędzia, Silniki elektryczne. Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo“, Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2871-0

Kazelnę podpuszczkową sprzedam. Inż. Górski i S-ka, Warszawa, Narbutta 50, tel. 4-36-01, godz. 8-10. 20681 **UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY** Legitymację służbową wydaną przez Centr. Zarz. Przem. Elektrotechn. Nr. 223/276 na nazw. Kossobudzki Stanisław zagubiono 20695-0 Sp. Wyd. „Czytelnik“, Druk. Nr. 2. R-52794

Na 167.841 złożonych głosów w plebiscytc tygodnika »PRZYJACIÓŁKA« 166.328 głosów padło za przymusowym leczeniem PIJAKÓW

POMPE tłokową wzgl. wirnikową do zasilania kotła parowego o ciśnieniu 15/20 atmosfer, wydajność 7000 / 10.000 litrów na godzinę z przydatnością do pompowania gorącej wody POSZUKUJE »GOPLANA« Państw. Fabryka Czekolady i Cukierków POZNAŃ, ul. Wawrzyńca Nr. 11 Kr 2975-0

POLSKA ŻARÓWKA „OSRAM“ Pod Zarząd Państwowym Pabianice, ul. Grobelna 4 ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie sieci wentylacyjnej (nawiewnej i wywiewnej) w pomieszczeniach fabrycznych w Pabianicach. Oferty w zalakowanych kopertach bez firmowych znaków z napisem: „Oferta na wykonanie sieci wentylacyjnej“ składać należy w sekretariacie firmy do godz. 11-tej dnia 20 sierpnia br., gdzie otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone na nasze konto w Banku Narodowym nr 1805 wadium w wysokości 2% oferowanej sumy, odpis świadectwa przemysłowego, oraz podać termin wykonania robót objętych kosztorysem. Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, dowolnego wyboru między alternatywą I i II ślepego kosztorysu, zwiększenie lub zmniejszenie robót o 25% zakresu bez zmiany ceny jednostkowej kosztorysu, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. Ślepe kosztorysy i wszelkie potrzebne informacje otrzymać można w sekretariacie firmy w Pabianicach w godz. od 9-tej do 12-tej. Kr. 2973-0

PRZETARG NIEOGRANICZONY Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego - Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji siły i światła w budynku Gimnazjum Przemysłu Bawelnianego w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr. 130. Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 47. Oferty należy nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 12 sierpnia 1948 r. do godz. 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 sierpnia 1948 r. o godz. 12-tej min. 15. Kr. 2952-0

Przetarg nieograniczony Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego - Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji siły i światła w budynku druczarni Państwowych Zakładów Lin i Powrozów w Bielsku przy ul. Grunwaldzkiej nr 34. Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 lub w biurze Państwowych Zakładów Lin i Powrozów w Bielsku. Oferty należy nadsyłać lub składać do dnia 14 sierpnia 1948 r. do godz. 10-tej w biurze Państwowych Zakładów Lin i Powrozów w Bielsku ul. Grunwaldzka nr 34. Kr. 2972-0 Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14 sierpnia br. o godz. 10-tej min. 15.